

Chudzyński, Marian

"Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie (1879-1991)", Barbara Konarska-Pabiniak, Gostynin 1992 : [recenzja]

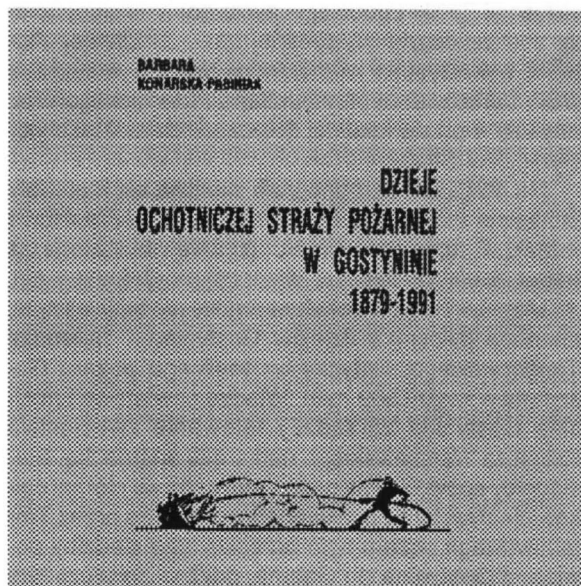
Notatki Płockie 38/3-156, 57-59

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Konarska-Pabiniak - *Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie (1879-1991)*,
Wyd. Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyninie, Gostynin 1992, ss. 163.



Pod koniec 1992 roku ukazała się książka dr Barbary Konarskiej-Pabiniak "Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie /1879-1991/". Skład książki został wykonany w Studio Bis w Płocku, zaś druk i oprawa w PPWMiK w Płocku. Wydawcą książki jest Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyninie. Jest to już druga książka Autorki dotycząca historii Jej rodzinnego miasta. W 1986 roku wydała monografię "Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie 1911-1986".

Jak dotąd ukazało się w Polsce mało monografii opisujących dzieje poszczególnych straży pożarnych. Dlatego należą się słowa uznania dla Autorki za to, że podjęła się trudu spisania dziejów gostynińskiej straży pożarnej. A zadanie miała przecież niełatwe. Jak zaznaczono we wstępie, baza źródłowa do wybranego tematu jest nader skąpa. Poza nielicznymi artykułami okazjonalnymi w prasie, głównie związanymi z obchodami jubileuszu 50-lecia, Autorka wykorzystała zachowane księgi protokołów zebrań Zarządu z lat 1879, 1880, 1903, 1926, 1931, 1937-1939, 1947 oraz z lat 1958-1991. Autorka wykorzystała też kronikę OSP, spisaną przez Juliusza Putternickiego. Kronika została opracowana w okresie przygotowań do jubileuszu 100-lecia gostynińskiej Straży. Obejmuje głównie dzieje powojenne do 1978 r. Autorka wykorzystała też informacje prasy regionalnej, zwłaszcza z ostatnich kilkudziesięciu lat.

Recenzowana książka składa się z czterech części. Pierwsza część obejmuje dwa rozdziały. Mają one charakter chronologiczny. Autorka przedstawia w nich genezę i rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej

w Gostyninie od założenia Stowarzyszenia w 1879 roku do 1991 roku, to jest do momentu zakończenia pisania książki. W mieście z przewagą zabudowy drewnianej koniecznym było jak najszybsze założenie Straży, która ochraniałaby dobytek mieszkańców Gostynina. W początkach lat siedemdziesiątych XIX stulecia Ochotnicze Straże Pożarne powstawały w Częstochowie /1871/ i w Płocku /1874/. To skłoniło działaczy społecznych Gostynina do podjęcia starań o uzyskanie zgody władz carskich na założenie Straży w tym mieście. Nie była to sprawa ani prosta, ani łatwa. Władze rosyjskie na ogół podejrzliwie patrzyły na polskie organizacje i stowarzyszenia społeczne. Władze obawiały się, że mundury jednolicie ubranych strażaków mogą społeczeństwu przypominać dawne mundury wojska polskiego. Założenie Straży w Gostyninie ułatwił - jak pisze Autorka - fakt, że na jej czele, jako naczelnik miał stanąć Adolf de Johne, Francuz z pochodzenia, wyznania ewangelickiego. W tym czasie niemal wszystkich ewangelików uważano za Niemców, a więc za "blagonadziejnych", dlatego Adolf de Johne został bez większego trudu zaakceptowany przez władze administracyjne guberni i powiatu. 13 listopada 1879 roku odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie nowo powstałego Stowarzyszenia. Na tym zebraniu został też zatwierdzony statut Straży. OSP cieszyła się dużą popularnością. Już w pierwszym roku istnienia liczyła 152 członków. Dlatego podejrzliwość władz się pogłębiała. Bywało, że zabroniono członkom Straży przebywania i występowania w umundurowaniu w dzień święta strażackiego św. Floriana. Niektórzy naczelnicy, nie mogąc się dogadać z władzami zaborczymi zrzekli się stanowiska. Tak było w 1905 r.: Adolf Rystoff zrzekł się swego mandatu, władze rosyjskie w Warszawie, mimo pozytywnego stosunku miejscowych władz - burmistrza miasta Stupina i naczelnika powiatu księcia Oboleńskiego, odmówiły zatwierdzenia projektu nowej remizy strażackiej dla Gostynina. Dopiero naczelnikowi Wiśniewskiemu udało się przy "sutym obiedzie" załatwić sprawę w Warszawie. W przededniu pierwszej wojny światowej udało się wybudować nową remizę i umieścić w niej urządzenia pożarnicze. W dużej sali nowo zbudowanej remizy odbywały się liczne imprezy i przedstawienia teatralne.

Przy omawianiu dziejów gostynińskiej Straży w czasie pierwszej wojny światowej na stronie 18 chochlik drukarski zmienił sens zdania zamiast "Zakończenie pierwszej wojny..." winno być "Początek pierwszej wojny..."

Również w okresie międzywojennym gostynińska Straż Pożarna nie tylko dobrze wypełniała swe statutowe zadania, ale też prowadziła aktywną działalność kulturalno-artystyczną. Na okres dwudzie-

stolecia międzywojennego przypadł też czas największego rozkwitu orkiestry dętej prowadzonej przez długie lata przez Stefana Kuryłę.

Straż gostynińska za pożyteczną działalność dla miasta i regionu otrzymała 29 maja 1930 roku dyplom uznania od przebywającego w Gostyninie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego.

Jedynym brakiem tej części książki jest niewykorzystanie przez Autorkę wiadomości o OSP zawartych w przedwojennej prasie gostynińskiej, a szczególnie w "Tygodniku Gostynińskim", znakomicie znanym dr Konarskiej-Pabiniak.

Rozdział II omawiający lata 1945-1991, zaczyna się od opisu wzruszającego wydarzenia, jakie miało miejsce na pierwszym zebraniu OSP po wojnie 8 marca 1945 roku.

W czasie odbywającego się zebrania weszła na salę woźna Bronisława Kwiatkowska i przyniosła rulon materiału, którym się okazał przedwojenny sztandar gostynińskiej Straży.

W 1946 roku OSP została podporządkowana organizacyjnie Powiatowej Komendzie Straży Pożarnych w Gostyninie. Stan taki trwał do 1975 roku, tzn. do utworzenia nowych województw. Wówczas to w Gostyninie powołano komendę rejonową OSP. Autorka poradziła sobie znakomicie z przedstawieniem dalszych zmian organizacyjnych, jakie miały miejsce w dziejach gostynińskiej Straży w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Autorka prezentuje rozwój bazy gospodarczej, proces unowocześnienia działalności zawodowej Straży przez zakup nowoczesnego sprzętu pożarniczego. Jak zaznacza - przełomowym momentem w życiu Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie było powołanie przez wojewodę plockiego 1 marca 1977 r. Zawodowej Straży Pożarnej w Gostyninie. Z tą też chwilą OSP w Gostyninie przekształciła się z jednostki ratowniczej w jednostkę prewencyjną. Niestety, niemal od początku istnienia Zawodowej Straży Pożarnej zaczęły się nieporozumienia i konflikty, zwłaszcza że "zawodowcy" zajęli dotychczasowe pomieszczenia Komendy Rejonowej OSP.

Mimo to OSP dalej funkcjonowała, a 20 maja 1978 roku zostały zorganizowane uroczyste obchody jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie. Obecnie konflikt został zażegnany, czego wyrazem ma być zamieszczone na stronie 49 monografii zdjęcie z objaśnieniem! "Zawsze w zgodzie - Karol Podleśny - komendant ZSP /Zawodowej Straży Pożarnej/ i Mieczysław Wasiak - prezes OSP". Największą chlubą gostynińskiej OSP jest jej orkiestra, prowadzona przez kapelmistrza Józefa Pakulskiego.

Autorka z ogromnym znanstwem omawia dorobek OSP w ostatnich latach. Dr Konarska-Pabiniak prezentuje też najważniejsze akcje pożarnicze, w których OSP w Gostyninie brała udział w ostatnich latach. Autorka kończy pierwszą część książki konkluzją: "Wyposażona w sprzęt bojowy, dysponująca

fachową kadrą Zawodowa Straż Pożarna dominuje dziś w walce z żywiołem, jednak gdy akcja jest groźna i trzeba wsparcia ochotników, nigdy ich nie brakuje. Zwykle w sposób spontaniczny obok Straży Zawodowej włączają się do ratowania mienia i dobytku mieszkańców Gostynina i regionu".

Godzi się jeszcze dodać, że część poświęcona okresowi Polski Ludowej w życiu gostynińskiej Straży została oparta na solidnej bazie źródłowej. Autorka wykorzystala wiadomości zawarte w Kronice OSP, opracowanej przez Juliana Puternickiego oraz artykuły w prasie lokalnej dotyczące działalności gostynińskiej Straży.

Na drugą część monografii składają się materiały źródłowe znakomicie uzupełniające część opisową książki. Pragnę też wyrazić uznanie dla Autorki za trafny dobór źródeł.

Materiał źródłowy otwiera artykuł nieżyjącego już, znanego miłośnika dziejów Gostynina - Tadeusza Trojanowskiego. Dotyczy on wielkiego pożaru Gostynina w maju 1809 roku. Władze powiatowe i miejskie Gostynina zarządziły fetowanie zwycięstwa Królestwa Warszawskiego nad armią austriacką. Biesiadnicy spowodowali pożar, który strawił niemal całkowicie miasto! Konsekwencją opisanego przez Trojanowskiego pożaru było przeniesienie siedziby powiatu z Gostynina do Gąbina, gdyż w zniszczonym mieście nie było budynku zdatnego na siedzibę władz powiatowych.

W materiałach źródłowych znajdujemy też "Ustawę dla Straży Ogniowej Ochotniczej w Gostyninie 1879 roku", a także nazwiska członków OSP, którzy brali udział w walkach niepodległościowych w czasie I wojny światowej oraz w obronie Ojczyzny w 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej. Jest też wykaz strażaków, którzy szczególnie się zasłużyli dla gostynińskiej Straży Pożarnej, pełniąc w niej wieloletnią bezinteresowną służbę.

Autorka w dziale źródłowym zamieszcza też wzruszający wiersz Wł. Junoszy Szaniawskiego /Aramis/ "Pół wieku" poświęcony jubileuszowi 50-lecia obchodzonemu w 1925 roku, a także wystąpienie inż. St. Waligórskiego - prezesa Związku Warszawskiego, witającego prezydenta RP Ignacego Mościckiego 29 maja 1930 roku w Gostyninie.

W źródłach znajdujemy też sporo materiałów dotyczących działalności gostynińskiej Straży w okresie Polski Ludowej. Z tego okresu wyróżniają się refleksje długoletniego prezesa OSP w Gostyninie Mieczysława Wasiaaka.

Słowa specjalnego uznania należą się Autorce monografii gostynińskiej Straży za zebranie i analizę "Sytuacji pożarowej w rejonie gostynińskim". W książce znajdujemy nie tylko wyszczególnienie pożarów w latach 1975-1991, ale także klasyfikację pożarów według działów gospodarki narodowej. Z tabeli "Pożary wg miejsca powstania" jasno wynika, że, podobnie jak w całym kraju, najczęściej pożarów powstaje w lasach, a także na łąkach, polach i wrzosowiskach.

Głównym źródłem pożarów jest nieostrożność dorosłych. Najczęściej płoną budynki na wsi. Najwięcej pożarów ma miejsce w sierpniu oraz w maju. Z jednej z tabel wynika, że najbardziej "palnymi" gminami są: Gostynin i Gąbin oraz Szczawin. Szkoda tylko, że Autorka przy tabelach nie podaje źródła pochodzenia danych, co by je uwiarygodniło. W materiałach źródłowych znajdujemy wreszcie wykaz członków OSP. Część pierwsza obejmuje wykaz naczelników, prezesów i członków OSP w latach 1879-1939, zaś część druga wyszczególnia naczelników, prezesów i członków z lat 1940-1991. Sporządzenie tych wykazów kosztowało Autorkę dużo pracy, zwłaszcza przy ustalaniu listy z lat 1879-1939.

Książkę zamyka wykaz jednostek OSP w regionie gostynińskim. Uwzględnia on ważniejsze wydarzenia z życia danej jednostki, a także podaje nazwiska prezesów, naczelników oraz składy aktualnych Zarządów.

Książka została wydana na pięknym, jakościowo dobrym papierze. Dlatego żałować należy, że reprodukcje wielu fotografii są jakościowo słabe. Nie jest to jednak winą Autorki, lecz drukarni. W sumie w monografii zamieszczono 81 zdjęć. Są one na ogół wspaniałym uzupełnieniem opisowej części książki.

Szkoda, że Autorka nie pokusiła się na zestawienie wykorzystanych źródeł i literatury, tym bardziej, że książka nosi znamiona pracy popularnonaukowej. Do książki załączona jest errata zauważonych błędów.

Reasumując należy podkreślić, że recenzowana książka dr Barbary Konarskiej-Pabiniak mimo drobnych braków nie tylko rzetelnie przedstawia dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostyninie, ale pokazuje też zaangażowanie w sprawy miasta wielu ofiarnych jego obywateli. Ponadto poszerza wiedzę o samym mieście Gostyninie.

MARIAN CHUDZYŃSKI

KOMUNIKAT KOMISJI WYDAWNICZEJ

W lipcu br. nakładem Towarzystwa Naukowego Płockiego ukazał się album

"Płock"

autorstwa: Tomasza J. Gałązki (zdjęcia) i Tadeusza Kowalewskiego (tekst) ukazujący miasto w różnych dziedzinach życia na ponad 260 fotografiach kolorowych.

Tekst w języku: polskim, niemieckim i angielskim.

Sprzedaż w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego, Pl. Narutowicza 8.